

Dyskusja dana dotycząca niezwykle ważnych spraw rozliczeniowych oraz niesłusznie naliczanych należności właściwie nie była żadną dyskusją, głos zabrały jedynie 4 osoby: Pan Sławomir Jabłoński (2-razy), pani Joanna Antolak (2-razy), pan Andrzej Fidytek (2-razy) i pan Jacek Welz (1-raz). Z danych wypowiedzi widać, że odnośnie bardzo ważnych spraw poruszonych przeze mnie w ww. dwu pismach *Sz. Dyskutanci* nie są zapoznani z treścią ww. pism i wszystkich wcześniejszych (poczynając od L.dz.1729 z 2008 r.) – szczególnie z treściami pism datowanych (31.03.2017 i 28.08.2017) zawierających wzorcowo „*wykonane rozliczenia*” na dowolnie określonych przeze mnie danych.

Co mówił otwierający dyskusję (S.J) omawiając moje ww. dwa pisma „*jest tajemnicą poliszynela*”. Prawdopodobnie mówił nie na temat, podobnie jak dyskutant (J.W) który stwierdził, że nie ma w tym piśmie żadnej nowej materii do dyskusji (w którym z ww pism nie wymienił). Wypowiedź dana wskazuje na to, że najprawdopodobniej nie zapoznał się z pismem L.dz.P/3275 (z dnia 28.11.2018) poruszającym bardzo ważne sprawy dotyczące wszystkich dotychczasowych rozliczeń – podobnie jak (S.J) oraz pozostali dyskutanci (J.A i A.F) wypowiadający swe opinie na tematy o których niby coś wiedzieli ale nie to co właściwie powinni wiedzieć, ośmieszyli się jedynie danymi wypowiedziami.

Piszę tak gdyż w pismach L.dz.1323 i 1324 (z 31.03.2017) oraz L.dz.3211 i L.dz.3212 (z 28.08.2017) dot. rozliczeń zaliczkowo pobranych opłat (datowanych: 2017.01.25 i 2017.02.28 oraz 2017.08.01) napisałem dlaczego wykonane przez spółdzielnię ww. trzy rozliczenia są źle wykonane „*w oparciu o tzw. dane wzięte z sufitu*”. Sądzę, że bardzo dokładnie opisałem i wyjaśniłem – na kserokopiach ww. rozliczeń wykonanych przez Spółdzielnię, załączonych do (L.dz.1323 i 1324 oraz L.dz.3211 i 3212). Napisałem na nich między innymi, że aby wykonać dane „*wzorcowe obliczenia*” wykorzystałem w tym celu dowolnie określone przeze mnie dane (wartości i stany) nie odpowiadające rzeczywistym zużyciom, jakie powinny być wykorzystane do przeprowadzonych obliczeń – ponieważ Szanowna Rada Nadzorcza wraz z Zarządem z uporem maniaka od lat nie udostępnia mi rzeczywistych danych.

W piśmie L.dz.P/3275 (z dnia 28.11.2018) wymieniłem pisma do których są załączone *rozliczenia zaliczkowo pobranych opłat wykonane przeze mnie wzorcowo* w oparciu o komplet koniecznych danych, uzyskanych od zastępców pani Prezes. Mianowicie są to następujące rozliczenia opłat:

Za okres 01.01.2007 do 31.12.2007 – jest załącznikiem do pisma L.dz.1729 z dnia 22.04.2008

Za okres 01.01.2010 do 31.12.2010 – jest załącznikiem do pisma L.dz.1685 z dnia 11.04.2011

Za okres 01.01.2012 do 31.12.2012 – jest załącznikiem do pisma L.dz.1813 z dnia 15.04.2013

Za okres 01.01.2013 do 31.12.2013 – jest załącznikiem do pisma L.dz.1813 z dnia 14.05.2014

Odnośnie danych rozliczeń nikt z dyskutantów w swych wypowiedziach nie wspomniał ani słowem. Świadczy to, że nikt z Szanownej 12-ki nie zapoznał się z treścią bardzo ważnego pisma w którym porównałem wykonane przeze mnie rozliczenia z wykonanymi przez spółdzielnię w danych latach.

Poszczególne kwoty niewłaściwie określonych (zawyżonych) przez spółdzielnię, nadpłat i niedopłat w danych latach to: 200,61 zł + 78,28 zł + 124,36 zł + 72,26 zł, a więc łącznie = **475,51 zł** ,kwoty dane odpisywałem sukcesywnie od naliczanych mi opłat eksploatacyjnych w ww. latach. Od 2008 r. nie potwierdziłem żadnego w tym i ostatniego salda niedopłaty = **598,88 zł** (datowanego 2018.10.19) Uzasadniając podobnie jak na wszystkich poprzednich (od 2008 roku), dlaczego tak postępuję.

Dyskutant (A.F) mówi, że „*Zarząd ma konkretne dane z liczników*” – to dlaczego w rozliczeniach nie są podawane ich stany z początku i końca okresu rozliczanego oraz numery liczników z których zostały określone poszczególne zużycia (rozliczanych mediów) i następnie bredzi, „*że chcą aby rozliczać osobno każdą klatkę schodową*”. Otóż domagam się od lat, żeby wszystkie rozliczenia zaliczkowo pobranych opłat za energię cieplną były rozliczane w odniesieniu do ich węzłów grzewczych (przynależnych im podgrzewaczy). Różnica między węzłami i klatkami jest bardzo istotna.

Dyskutantka (J.A) – *przypomniała że p. K.T chodziło o to, aby odczyty z liczników były wpisywane ręcznie do tzw. „zeszytów odczytów” i wtedy według niego byłyby udokumentowane. A są wpisywane do systemu komputerowego.* Czyli nie powinno być żadnego problemu z ich wydrukowaniem.

Otóż powinniście Szanowni Ignoranci i Dyletanci wiedzieć, że wg „*Regulaminu Rozliczania kosztów energii cieplnej w SM VII Dwór*” (obowiązującym w 2007 i 2008 r.) – co się później z nim stało nie wiem ? ? ? – punkt 1.9 miał (ma) następujące brzmienie: *Zarząd Spółdzielni nadzoruje prowadzenie „Dzienników liczników” ewidencjonujących stany (odczyty) liczników i podliczników*